

Fiasko epidemii ptasiej grypy w USA

25 maja 2025

Stany Zjednoczone ogłosiły fiasko „epidemii” ptasiej grypy u ludzi – ponieważ od 14 stycznia do dziś nie zgłoszono ani jednego nowego przypadku u człowieka. Eksperci na wszelki wypadek straszą, że choroba może powrócić wraz z nową migracją ptaków, czyli jesienią.



A nie mówiłem, byście rzuciły papierosy? Przestałyście kasłać „kaszelem palacza” i od razu odwołali epidemię ptasiej grypy!

Od początku „epidemii” w 2022 roku wirus zaraził zaledwie około 70 Amerykanów, głównie pracowników sektora rolniczego, z czego większość miała łagodne objawy, a jedna osoba zmarła. Nawet nie wiadomo, czy nie na chorobę współdzieloną. Daje to średnio 23 chorych rocznie. O wiele więcej osób choruje i umiera na zwykłą grypę, ale nikt w dzwon alarmowy nie uderza.

W tym roku w Kalifornii, która jeszcze niedawno była epicentrum „epidemii”, wykonano... w kwietniu wykryto 4 przypadki zakażenia, a w maju żadnego! Ale spokojnie, to tylko sezonowa przerwa, bo przecież wirus wraz z wędrownymi ptakami lubi sobie zrobić wakacyjną przerwę.

CDC twierdzi, że spadek zachorowań jest normalny, bo w tym

okresie czasu ptaki biwakuja, zamiast wędrować, szerząc chorobsko. Amerykański sanepid spekuluje również, że spadek liczby wykonanych testów wynika ze strachu pracowników – nielegalnych imigrantów, bo tacy pracują głównie w amerykańskim rolnictwie, którzy boją się po objęciu władzy przez Trumpa ujawniać się w placówkach zdrowia z obawy przed zatrzymaniem i deportacją.

Cieszymy się więc, że „epidemia” ptasiej grypy w Stanach Zjednoczonych w końcu się skończyła, chociaż jej nie było. Co najwyżej medialna epidemia paniki.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Na podstawie: NaturalNews.com

Źródło: WolneMedia.net